

14.07.2023



Kochani!

Dawno, dawno temu w tym okresie masowo wysyłaliśmy sobie widokówki, pozdrowienia z wakacji. Wszystko zaczynało się od wyboru ładnej (lub dowcipnej) karty pocztowej. Potem zakup i naklejenie znaczka odpowiedniej wartości. Wreszcie zgrabny i serdeczny tekst, podpisy i (koniecznie czerwona) skrzynka pocztowa.

Nie mówię, że wszystko to było jakieś cudowne i super romantyczne, ale... było w tym coś fajnego, takiego ludzkiego i serdecznego. Ta forma pozdrowień z wakacji była moim zdaniem głębsza, mniej „techniczna” od stosowanej obecnie.

Dzisiaj już się tak długo nie zastanawiamy, co i do kogo napisać.

Dzisiaj robimy kilka zdjęć, dodajemy do tego jakiś uniwersalny i ogólnikowy tekst i ślemy taką „paczkę” do dziesiątek osób z naszej telefonicznej/mailowej skrzynki adresowej.

Moim zdaniem nie jest to już tak serdecznie jak kiedyś, jest jakby trochę „anonimowe”, mniej niż kiedyś spersonalizowane.

Oczywiście kosztuje nas to znacznie mniej czasu i wysiłku tylko... czy rzeczywiście warto czynić takie oszczędności na polu kontaktu z najbliższymi nam osobami?

Chciałbym każdego z Was indywidualnie pozdrowić z wakacji, na które właśnie się udaję, ale...ja już nie wiem, jak to zrobić, to raczej, prawie, chyba na pewno jest niewykonalne!

Pozdrawiam zatem wszystkich tak samo tj. **BARDZO SERDECZNIE!!!**

Jacek Czyżewicz